

UZASADNIENIE

Apelacja prokuratora okazała się zasadna w takim stopniu, że w wyniku jej rozpoznania powstały podstawy do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Orzeczenie to zapadło bowiem z naruszeniem reguły obligującej sąd do wszechstronnego rozważenia i wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy. Wykracza ono poza ramy swobodnej oceny dowodów i nie przedstawia ich wszechstronnej analizy. Tymczasem przekonanie sądu pozostaje pod ochroną prawa procesowego, a więc mieści się w granicach sformułowanej w art. 7 k.p.k. swobodnej oceny dowodów, tylko wówczas gdy między innymi stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.) oraz jest wyczerpująco i logicznie, z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 & 1 pkt. 1 k.p.k.).

Wymogów powyższych sąd pierwszej instancji nie spełnił.

Ma rację skarżący, że sąd ten w sposób nieprawidłowy ocenił materiał dowodowy, a w konsekwencji dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że zachowanie oskarżonego nie realizuje znamion zarzucanego mu przestępstwa niealimentacji. Sąd rejonowy istotnie naruszył art. 7 k.p.k. dokonując dowolnej a nie swobodnej oceny wyjaśnień oskarżonego P. M.. Przyznał bowiem atrybut wiarygodności jego twierdzeniom, że pomimo uczestniczenia w postępowaniu o podwyższenie alimentów i obecności na ogłoszeniu wyroku w tej sprawie w dniu 08 sierpnia 2018 roku (również protokół rozprawy karta 89 – 90) umknęła mu treść orzeczenia sądu rodzinnego podwyższającego wysokość alimentów do kwoty 300 złotych, dotycząca daty od której nowa wartość zobowiązania go obowiązywała (a mianowicie daty 13 marca 2018 roku), a co za tym idzie brak jest - zdaniem tego sądu - po stronie ww. złej woli w niewykonywaniu ciężącego na nim obowiązku alimentacyjnego i negatywnego nastawienia do tegoż . Płacił on bowiem – jak argumentował tenże sąd - alimenty w wysokości ustalonej wcześniejszym orzeczeniem w kwotach po 130 złotych miesięcznie, a od chwili wydania wyroku podwyższającego alimenty do 300 złotych, regulował właśnie takie kwoty, a nawet wyższe bo w miesiącu styczniu 2019 roku uiścił kwotę 329 złotych.

Jednocześnie sąd rejonowy dostrzegł, że oskarżony faktycznie zaniechał wpłat rat alimentacyjnych w miesiącach: czerwiec, wrzesień i grudzień 2018 roku. Sąd ten bezpodstawnie jednak przyjął, że oskarżony zaraz po wydaniu orzeczenia podwyższającego alimenty zaczął je regulować w kwotach po 300 złotych. Zapadło ono przecież 08 sierpnia 2018 roku, a w dniu 31 sierpnia 2018 roku oskarżony wpłacił tytułem alimentów za ten miesiąc 150 złotych (a nie jak powinien 300 złotych), po czym w kolejnym miesiącu tj. we wrześniu 2018 roku w ogóle nie uiścił raty alimentów. Natomiast w miesiącach marzec, kwiecień, maj, lipiec oskarżony zapłacił kwoty po 130 złotych, a w miesiącu sierpniu kwotę 150 złotych - zamiast, we wszystkich tych przypadkach, kwot po 300 złotych. W miesiącach tych ww. niealimentował zatem w pełnej wysokości, a zaległość za ten okres i za trzy miesiące, za które w ogóle nie zapłacił (czerwiec, wrzesień i grudzień 2018 roku) była sumarycznie większa (wyniosła odpowiednio 830 złotych i 900 złotych czyli w sumie 1730 złotych) niż równowartość co najmniej 3 świadczeń okresowych (900 złotych), co powoduje odpowiedzialność karną za czyn z art. 209 & 1 k.k..

Według Sądu Najwyższego zaniechanie płacenia rat alimentacyjnych na rzecz pokrzywdzonego przez okres co najmniej 3 miesięcy w sytuacji, gdy sprawca miał możliwość spełniania świadczeń na rzecz osoby uprawnionej, należy uznać za wystarczające dla przypisania przestępstwa niealimentacji, bez względu na to, jak długo wywołany czynem sprawcy stan się utrzymuje. W rezultacie więc, jeśli sprawca przez kolejne co najmniej trzy miesiące - lub przez dłuższy okres - w ogóle nie łoży na utrzymanie dziecka zasądzonych wyrokiem sądu rat alimentacyjnych płatnych co miesiąc, mając na ten cel środki i kierując się ową - wielokrotnie podkreślaną złą wolą - a przez swoje zachowanie naraża dziecko na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, to popełnia przestępstwo niealimentacji z art. 209 § 1 KK. Podobnie należy ocenić działanie sprawcy, który tylko częściowo spełnia nałożony na niego obowiązek alimentacyjny, bez uzasadnionej przyczyny i nacechowane złą wolą (a zatem uiszcza raty w kwotach znacznie niższych od zasądzonych lub płaci je niesystematycznie). Karnoprawna ocena jego zachowania nie ulegnie zmianie, nawet jeżeli

w ostatnim miesiącu tego okresu spłaci całą zaległość wraz z odsetkami. Identycznie tego rodzaju sytuacja będzie wyglądać od strony prawnej także w sytuacji, gdy zaległości alimentacyjne za okres zarzucany zostaną wyrównane dopiero w drodze egzekucji komorniczej (postanowienie SN – Izba Karna z dnia 07 listopada 2017 roku sygn. akt II KK 211/17).

Argumentacja sądu merytorycznego odnosząca się do braku po stronie oskarżonego P. M. świadomości, że uchylał się od realizacji ciężącego na nim obowiązku alimentacyjnego, a tym samym celowości i umyślności działania, nie może podlegać akceptacji. Jest on przecież osobą dorosłą, w pełni poczytalną (nie leczoną psychiatrycznie, neurologicznie i odwykowo) i trzykrotnie karana za przestępstwo niealimentacji skierowane przeciwko synowi M., z którym nie utrzymuje kontaktów i którym się nie interesuje. Tłumaczenie ww. dotyczące niezrozumienia treści wyroku w części odnoszącej się do daty obowiązywania podwyższonych alimentów brzmi absolutnie naiwnie, zarówno z uwagi na prosty przekaz z niej płynący, jak i postawę zaprezentowaną przez ww. po ogłoszeniu wyroku sądu rodzinnego – niezapłacenie kwoty 300 złotych w miesiącu sierpniu 2018 roku (a przecież był przeświadczony o obowiązywaniu podwyższonych alimentów od ogłoszenia orzeczenia mającego miejsce właśnie w miesiącu sierpniu 2018 roku) oraz niezapłacenie w ogóle raty alimentacyjnej w kolejnym miesiącu wrześniu 2018 roku (a przecież wiedział o ciężącym na nim obowiązku alimentacyjnym i trzykrotnym skazaniu za taką pasywną postawę względem uprawnionego małoletniego, w tym na karę bezwzględnego pozbawienia wolności w nieodległej w stosunku do daty wyroku przeszłości, bo w dniu 26 lipca 2018 roku).

Nowelizacją obowiązującą od dnia 31 maja 2017 roku wprowadzono dwa typy przestępstwa niealimentacji w postaci uchylania się od obowiązku alimentacyjnego (art. 209 § 1 KK) oraz spowodowania niemożności zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych (art. 209 § 1a KK). W przypadku typu podstawowego chodzi o uchylanie się od obowiązku z jednoczesnym spowodowaniem zaległości alimentacyjnych na określoną kwotę, bądź też uchylanie się od spełnienia świadczenia innego niż okresowe przez określony czas. Typ kwalifikowany wiąże się dodatkowo z narażeniem osoby uprawnionej na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych.

Jak już zostało wykazane oskarżony P. M. zrealizował znamiona typu podstawowego przestępstwa, natomiast do rozważenia pozostaje kwestia narażenia przezeń uprawnionego na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych (brak ustaleń sądu pierwszej instancji w tym zakresie z uwagi na przyjęcie niezrealizowania znamienia typu podstawowego przestępstwa w postaci uchylania się od obowiązku niealimentacji)

Do bytu przestępstwa określonego w art. 209 § 1 k.k. oczywiście nie wystarczy ustalenie, że oskarżony nie płacił alimentów, do których łożenia był zobowiązany, lecz konieczne jest ustalenie, że od tego obowiązku się "uchylał". Oba te znamiona nie są przecież równoznaczne z samym niepłaceniem (niełożeniem) alimentów, lecz mają wydźwięk pejoratywny, świadczący o wyraźnie złej woli domniemanego sprawcy, ignorującego w sposób tendencyjny obowiązek alimentacyjny (...) mimo posiadanych realnych możliwości ku temu (wyr. SN z 27.2.1996 r., II KRN 200/95, Prok. i Pr. 1996, Nr 10, poz. 8, zob. również wyr. SA w Łodzi z 18.1.2001 r., II Aka 241/00, Prok. i Pr. 2002, Nr 9, poz. 20).

Dla bytu przestępstwa niealimentacji w typie podstawowym nie jest obecnie wymagana uporczywość w działaniu sprawcy, ani narażenie osoby uprawnionej na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. W istocie bowiem ustawodawca wprowadził swoistą odpowiedzialność karną za niewywiązywanie się z zobowiązania o charakterze cywilnoprawnym, bez względu na kondycję finansową osoby uprawnionej i wpływ zaniechania sprawcy na możliwość zaspokojenia jej potrzeb życiowych.

Jeżeli istnieje podejrzenie popełnienia przestępstwa niealimentacji, należy zbadać przede wszystkim **przyczyny** niewywiązywania się z obowiązku alimentacyjnego przez domniemanego sprawcę, które może niekiedy zdarzać się z powodów obiektywnych (np. ciężkiej choroby i pobytu w szpitalu); zob. uchw. SN z 9.6.1976 r. (VI KZP 13/75, OSNKW 1976, Nr 7–8, poz. 86). Istotne mogą okazać się także takie kwestie jak chociażby to, czy oskarżony wiedział, że ma się zgłosić do urzędu pracy, czy dopytywał się tam o pracę, czy otrzymał jakąkolwiek ofertę zatrudnienia, czy w ogóle istniała w tym okresie realna szansa uzyskania oferty pracy (zob. wyr. SN z 9.5.1995 r., III KRN 29/95, OSNKW 1995, Nr 9–10, poz. 64).

Zaniechanie płacenia rat alimentacyjnych na rzecz pokrzywdzonego przez okres co najmniej 3 miesięcy w sytuacji, gdy sprawca miał możliwość spełniania świadczeń na rzecz osoby uprawnionej, należy uznać za wystarczające dla przypisania przestępstwa niealimentacji, bez względu na to, jak długo wywołany czynem sprawcy stan się utrzymuje. W rezultacie więc, jeśli sprawca przez kolejne co najmniej trzy miesiące - lub przez dłuższy okres - w ogóle nie łoży na utrzymanie dziecka zasądzonych wyrokiem sądu rat alimentacyjnych płatnych co miesiąc, mając na ten cel środki i kierując się ową – wielokrotnie podkreślaną złą wolą - a przez swoje zachowanie naraża dziecko na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, to popełnia przestępstwo niealimentacji z art. 209 § 1 a k.k.. Podobnie należy ocenić działanie sprawcy, który tylko częściowo spełnia nałożony na niego obowiązek alimentacyjny, bez uzasadnionej przyczyny i nacechowane złą wolą (a zatem uiszcza raty w kwotach znacznie niższych od zasądzonych lub płaci je niesystematycznie). Karnoprawna ocena jego zachowania nie ulegnie zmianie, nawet jeżeli w ostatnim miesiącu tego okresu spłaci całą zaległość wraz z odsetkami. Identycznie tego rodzaju sytuacja będzie wyglądać od strony prawnej także w sytuacji, gdy zaległości alimentacyjne za okres zarzucany zostaną wyrównane dopiero w drodze egzekucji komorniczej (postanowienie SN – Izba Karna z dnia 07 listopada 2017 roku sygn. akt II KK 211/17).

Z uwagi na powyższe sąd odwoławczy uznał, będąc związany dyspozycją przepisu art. 454 & 1 k.p.k. iż konieczne jest ponowne rozpoznanie sprawy przez sąd rejonowy, który winien jeszcze raz dokonać analizy zgromadzonych w sprawie dowodów i poczynić ustalenia faktyczne wynikające z prawidłowo ocenionego materiału dowodowego.